

Roman Jacek Arseniuk

Gdańsk, 20 lutego 2024

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wielce Szanowny Pan
Andrzej Duda

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków sprzyjających „zmianie” (§ 82 ZTP) art. 9 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego (dalej: KKW albo kkw; t.j. Dz.U.2023.127 ze zm.). Postuluję, aby przepis ten miał taki tekst:

Wyrok staje się wykonalny z chwilą jego uprawomocnienia. Do uprawomocnienia wyroku dochodzi z chwilą wydania postanowienia stwierdzającego prawomocność wyroku.

Jak widać, zaproponowałem, aby w art. 9 § 2 kkw uregulować tylko kwestię wykonalności wyroków. Twierdzę, że wykonalność innych orzeczeń, w tym postanowień wydanych w trybie art. 420 kpk, powinna być uregulowana odrębnie w nowoutworzonych paragrafach.

W razie chęci wykonania powyższego postulatu proponuję także zmianę § 308 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (dalej: Regulamin; t.j. Dz.U.2022.2514 ze zm.;). Postuluję, aby przepis ten miał taki tekst: **Właściwa osoba funkcyjna albo upoważniony sędzia sądu I instancji stwierdza prawomocność wyroku, który ten sąd wydał, w ciągu 7 dni od dnia, w którym wyrok uprawomocnił się. Jednakże jeżeli prawomocny okaże się dopiero wyrok sądu II instancji, właściwa osoba funkcyjna albo upoważniony sędzia sądu I instancji stwierdza prawomocność takiego wyroku w ciągu 7 dni od dnia zwrotu akt sądowi I instancji. Stwierdzenie prawomocności wyroku następuje przez wydanie postanowienia stwierdzającego prawomocność wyroku oraz uczynienie stosownej wzmianki na oryginale wyroku. Po wydaniu postanowienia stwierdzającego prawomocność wyroku należy wydać zarządzenia w przedmiocie wykonania wyroku.**

Uzasadnienie

Jak widać, zaproponowałem, aby w § 308 ust. 1 uregulować tylko kwestię stwierdzania prawomocności wyroków, ponieważ stwierdzanie prawomocności innych orzeczeń powinno być uregulowane odrębnie w nowoutworzonych ustępach.

Co więcej, zaproponowałem podniesienie rangi czynności stwierdzającej prawomocność. Obecnie stwierdzenie prawomocności następuje zarządzeniem (wydaje się, że nie ma o tym *explicite* mowy nawet w Regulaminie; nabrałem pewności dopiero po zapoznaniu się z wyrokiem Sądu Najwyższego SNO 64/17; zapewne obowiązek wydania zarządzenia wynika z art. 93 § 2 kpk). **W obowiązującym dzisiaj stanie prawnym, stwierdzenie prawomocności jest uważane za krok mało istotny, a tak nie powinno być w prawie karnym.** Nie muszę prawnikom przypominać, że w prawie cywilnym klauzulę wykonalności nadaje się postanowieniem (i to także w sprawach o wiadro; o takiej sprawie informowały media), na które przysługuje nawet zażalenie (art. 795 kpc). Należy rozważyć, czy w postępowaniu karnym powinno przysługiwać zażalenie na postanowienie stwierdzające prawomocność, zwłaszcza wyroku skazującego na więzienie. Dodam, że gdyby moja propozycja wydawania postanowienia stwierdzającego prawomocność wyroku nie została zaakceptowana, to wyraz „postanowienie” powinien zostać zastąpiony wyrazem „zarządzenie”. Myślę, że jednak to powinno być postanowienie, ponieważ stwierdzenie prawomocności nie może być z automatu – wymaga pomyślnku, czy wszystkie poprzedzające kroki zostały wykonane zgodnie z prawem np. czy doszło do zwrotu akt, czy akta zostały tylko udostępnione (rozwinę jeszcze ten temat). O tym, że stwierdzenie prawomocności wymaga pomyślnku można się dowiedzieć z wyroku Sądu Najwyższego (SNO 64/17) z 20 lutego 2018. Skorzystam z okazji i dodam, że w tym wyroku jest mowa także o społecznej szkodliwości czynu (temat ten poruszam w petycji z 6 lutego 2024).

Twierdzę, że **dzisiaj obowiązujące rozwiązanie, czyli umieszczenie regulacji dotyczącej stwierdzenia prawomocności wyroku dopiero w rozporządzeniu (czyli w § 308 ust. 1 Regulaminu; dla porządku dodam, że o stwierdzeniu prawomocności jest mowa także w § 27 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 czerwca 2019) jest niezgodne z Konstytucją!** Tak istotne kwestie powinny być regulowane ustawowo. Tak istotne kwestie nie mogą być regulowane przez ministerialnych urzędników.

Podstawą wydania Regulaminu jest art. 41 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Wystarczy tylko pobieżnie zapoznać się z przepisami art. 41 § 1, aby dojść do wniosku, że żaden z tych przepisów nie zawiera np. „wytycznych”

(art. 92 ust. 1 Konstytucji) dotyczących wykonania art. 9 § 2 kkw. Być może, można by było w rozporządzeniu opisać sposób wykonania art. 9 § 2 kkw przez sądowych funkcjonariuszy, gdyby w art. 9 § 2 kkw była mowa o stwierdzeniu prawomocności wyroku, ale o stwierdzeniu prawomocności nie ma nic w obowiązującym art. 9 § 2 kkw (i w całym KKW). I na koniec rozważań o niezgodności z Konstytucją: **Jeżeli już procedura stwierdzania prawomocności wyroku ma być doprecyzowana w rozporządzeniu, to o tym rozporządzeniu powinna być mowa w KKW, a nie w „Prawie o ustroju sądów powszechnych”!** Oczywiście, łatwo można wskazać przyczyny wadliwości wielu sądowych uregulowań. Chodzi o to, że większość tych uregulowań powstała przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 roku, w której po raz pierwszy jest mowa o źródłach prawa. Mówiąc inaczej, do dzisiaj są, niedostosowane do obowiązującej konstytucji, przepisy regulujące szczegółowo czynności sądowe.

Meritum petycji jest następujące: należy wyraźnie odróżniać treść wyrażenia „uprawomocnienie się wyroku” od treści wyrażenia „uprawomocnienie wyroku”!!! Co najmniej wydaje się (trudno dotrzeć do każdej z tysięcy wypowiedzi), że chyba wszyscy przedstawiciele nauki prawa uważają, że te wyrażenia mają taką samą treść. Tak jednak nie jest choćby dlatego, że po uprawomocnieniu **się**, wyrok staje się prawomocny, a po uprawomocnieniu, wyrok staje się wykonalny.

Zwracam uwagę, że w obecnie obowiązującym § 308 ust. 1 Regulaminu jest poprawne wyrażenie „od daty uprawomocnienia się”, a nie ma wyrażenia „od daty uprawomocnienia”. Ważne jest podkreślenie wagi zaimka „się”. Otóż, jeżeli po wyrazie „uprawomocnienia” znajduje się zaimek „się”, to chodzi o to, że wyrok uprawomocnił **się**, nie przysługuje od niego odwołanie i może zostać skierowany do wykonania, jeżeli nie ma innych przeszkód. W § 308 ust. 1 Regulaminu trafnie jest napisane, że taki wyrok, który uprawomocnił **się** w sądzie I instancji, powinien trafić do osoby funkcyjnej tego sądu (albo upoważnionego sędziego), która powinna (dzisiaj: zarządzeniem) stwierdzić jego prawomocność. W sposób nieporadny § 308 ust. 1 Regulaminu wypowiada się co do wyroku, który uprawomocnił **się** w sądzie II instancji, ale z pewnością w tym wypadku chodzi o to, że akta z takim wyrokiem powinny zostać zwrócone (jeżeli nie ma powodów do niezwracania) sądowi I instancji, w którym osoba funkcyjna (albo upoważniony sędzia) powinna stwierdzić prawomocność wyroku II instancji. Dla jasności dodam, że **do uprawomocnienia się dochodzi z mocy prawa – nikt żadnych czynności nie musi wykonywać. Natomiast uprawomocnienie następuje na skutek wydania przez osobę funkcyjną albo upoważnionego sędziego zarządzenia stwierdzającego prawomocność.**

Przejdę teraz do **§ 391 ust. 1 Regulaminu**. Proszę zauważyć, że w tym przepisie wyraz „uprawomocnienia” występuje dwa razy i za każdym razem bez zaimka „się”. Czy w obu wypadkach jest to poprawne? Twierdzę, że w pierwszym wypadku jest to poprawne i jest to powtórzenie w inny sposób reguły określonej w art. 9 § 2 kkw, która to reguła tak mówi o wyrokach: Wyrok staje się wykonalny z chwilą uprawomocnienia, czyli z chwilą wydania przez sąd I instancji zarządzenia stwierdzającego jego prawomocność. Moim zdaniem, w drugim wypadku chyba powinien być zaimek „się”, czyli twierdzę, że w § 391 ust. 1 Regulaminu może być pomyłka. Co więcej, być może zwrot: „lub od daty zwrotu akt sądowi pierwszej instancji” jest zbędny, a nawet prowadzący do wadliwych interpretacji nie tylko tego przepisu. Napisałem „chyba” i „być może”, bo to jednak powinna przemyśleć osoba wykonująca ze zrozumieniem takie czynności niemal codziennie.

Inna myśl przewodnia tej petycji jest taka, że przepisy prawa powszechnie obowiązującego, w sposób jasny co najmniej dla każdego prawnika (przypominam § 6 ZTP), powinny wskazywać jedną chwilę, w której prawomocny wyrok skazujący, zwłaszcza sądu II instancji, staje się wykonalny. Obecnie tak nie jest. Proszę o refleksję, że w art. 9 § 2 kkw jest mowa o tym, że wyrok II instancji staje się wykonalny z chwilą uprawomocnienia. Większość prawników (uważających, że „uprawomocnienie się” i „uprawomocnienie” ma takie same znaczenie) twierdzi, że do uprawomocnienia wyroku skazującego sądu II instancji dochodzi już z chwilą wydania tego wyroku. Gdyby tak było, to w zestawieniu z treścią przepisu art. 9 § 1 kkw, należałoby sformułować taką normę prawną: Postępowanie wykonawcze wszczyna się z chwilą wydania skazującego wyroku sądu II instancji. A przecież tak nie jest, choćby dlatego, że z obowiązującego dzisiaj § 391 ust. 1 Regulaminu wynika, że prawomocny wyrok sądu II instancji najpierw „kieruje się do wykonania”, a z § 308 ust. 1 Regulaminu wynika, że później jeszcze musi dojść do wydania w sądzie I instancji zarządzenia stwierdzającego prawomocności tego wyroku.

Podsumuję rozważania z poprzedniego akapitu tak: Skazujący wyrok sądu II instancji nie staje się wykonalny z chwilą jego uprawomocnienia się – z chwilą uprawomocnienia się wyrok taki co najwyżej powinien zostać skierowany do wykonania do sądu I instancji, który podejmie dalsze kroki w celu jego wykonania.

Jak łatwo zauważyć, dużo miejsca poświęciłem skazującym prawomocnym wyrokom sądu II instancji. Postąpiłem tak, ponieważ proces dojścia do ich wykonania jest znacznie bardziej skomplikowany. Spróbuję dodatkowo objaśnić temat. Każdy, kto zrozumie § 308 ust. 1 Regulaminu chyba nie ma

wątpliwości, że w ww. przepisie jest mowa o tym, że skazujący wyrok prawomocny sądu II instancji może być wykonywany przez sąd I instancji dopiero wtedy, gdy sąd I instancji otrzyma akta od sądu II instancji.

Proszę o refleksję, że nie chodzi w tym wypadku o zwykłe otrzymanie akt, ale **chodzi o zwrot akt!!** Czyli nie chodzi oto, aby tuż po wydaniu skazującego wyroku sąd II instancji niezwłocznie przesłał akta sądowi I instancji w tym celu, aby sąd I instancji niezwłocznie rozpoczął jego wykonanie, a po rozpoczęciu wykonywania sąd I instancji odesłał akta sądowi II instancji, jeżeli sądowi II instancji te akta są jeszcze potrzebne (proszę pomyśleć, że w takim wypadku KPK nie mówi o zwrocie akt, ale o ich udostępnieniu; *vide* art. 448 § 1a). Jeszcze raz podkreślam: W obowiązującym dzisiaj § 308 ust. 1 Regulaminu jest mowa o zwrocie akt, czyli o takiej sytuacji, gdy te akta nie są już potrzebne sądowi II instancji.

Rodzi się pytanie: **W jakich sytuacjach akta sprawy są jeszcze potrzebne sądowi II instancji? Z całą pewnością tak jest, jeżeli sąd II instancji ma obowiązek sporządzenia uzasadnienia wydanego wyroku (*vide* art. 457 kpk).**

A zatem z pewnością nie jest to zgodne z obowiązującymi przepisami, aby sąd I instancji rozpoczął wykonywanie wyrok sądu II instancji, jeżeli akta są w sądzie II instancji, ponieważ sporządza on uzasadnienie wydanego wyroku. Co więcej, **są sytuacje, gdy akta sprawy powinny przez określony okres pozostawać w sądzie II instancji także po sporządzeniu uzasadnienia wyroku.** Twierdzę, że tak powinno być w wypadku wyroku, od którego przysługuje skazanemu kasacja (*vide* art. 523 § 2 kpk). Chodzi o to, że jeżeli skazanemu na więzienie przysługuje kasacja i złożył on wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia, to sąd II instancji nie powinien zwracać akt, ponieważ powinien liczyć się z tym, że te akta wkrótce mogą być mu potrzebne, ponieważ w krótkim terminie zawitym 30 dni od doręczenia wyroku z uzasadnieniem skazany na więzienie może wnieść za jego pośrednictwem kasację do Sądu Najwyższego.

O takiej sytuacji w petycji z 22 stycznia 2022 tak napisałem: *Proszę o refleksję, czy powinno tak być w „demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 2 Konstytucji), że człowiek np. uniewinniony w wyniku kasacji, którą miał prawo wnieść bezpośrednio do sądu w krótkim terminie zawitym, jest z powodu skazującego wyroku sądu II instancji traktowany jak prawomocnie skazany. Mówiąc inaczej, czy taki człowiek powinien być, choćby tylko w okresie paru miesięcy (od skazania przez sąd II instancji do uniewinnienia przez sąd kasacyjny) uważany za*

prawomocnie skazanego przestępcę. Co więcej, rodzi się pytanie: Czy „godność” takiego człowieka pozostała „nienaruszalna” i czy była „poszanowana” i podlegała „ochronie prawnej” (art. 30 i art. 31 Konstytucji)? Co więcej, czy jest to logiczne, aby twierdzić przed wyrokiem uniewinniającym sądu kasacyjnego, że już od wyroku sądu II instancji ww. człowiek jest przestępcą skazanym prawomocnym wyrokiem, bo przecież ten prawomocny wyrok jest nawet wpisany w Krajowym Rejestrze Karnym!!

Przypominam także, że w petycji z 12 lutego 2024 tak napisałem: Ponieważ opisane w tej petycji pomyłki sądowe nie są rzadkością, dlatego od lat akceptowane jest postępowanie, które poniżej opiszę. Otóż, sędzia (który szanuje swoją godność, rozumie pojęcie „wymiar sprawiedliwości” i ciężącą na nim odpowiedzialność za los człowieka, którego osądził, oraz stara się jak najlepiej służyć społeczeństwu) wykorzystuje każdą możliwość złagodzenia skutków swojego niefortunnego wyroku, a zwłaszcza wyroku skazującego na więzienie. Aby nie doszło do wyrządzenia szkody skazanemu na więzienie niefortunnym wyrokiem prawomocnym, sąd II instancji może np. przetrzymać akta sprawy, tzn. może nie przekazać niezwłocznie tych akt sądowi I instancji w celu wykonania prawomocnego wyroku skazującego na więzienie (vide np. art. 3 § 1 kkw). Jak długo sąd II instancji przetrzymuje akta? Przetrzymuje je zwykle do dnia, w którym bezskutecznie upłynie termin do wniesienia kasacji. Jeżeli kasacja zostanie wniesiona, sąd II instancji przesyła akta Sądowi Najwyższemu i liczy na to, że ten skorzysta z art. 532 kpk, czyli wstrzyma wykonanie niefortunnego wyroku, a jak Sąd Najwyższy wstrzyma wykonanie, to wyroku co najmniej okresowo nie można wykonywać (vide np. art. 9 § 2 kkw).

Myślę, że nie ma potrzeby komentowania powyższych przytoczeń. Poprawię się tylko: w powyższym przytoczeniu zamiast wyrażenia „przetrzymuje akta” powinno być wyrażenie „nie zwraca akt”.

Odniosę się jeszcze do postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2024 (II PUO 2/24). Na s. 24 tego postanowienia tak jest napisane: „Kartę rejestracyjną sporządza sąd pierwszej instancji niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia (...)”, czyli SN przytacza art. 11 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym. Problem w tym, że, jak się wydaje, izba niekarna Sądu Najwyższego nie ogarnia tematu wykonalności wyroków karnych np. nietrafnie interpretuje zwłaszcza wyraz „niezwłocznie”. A nie ogarnia także dlatego, że odpowiednie przepisy nie są jasne.

Moim zdaniem, chociaż w art. 11 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym jest wyraz „niezwłocznie”, to ponieważ sporządzenie karty rejestracyjnej jest w gestii sądu wykonującego wyrok, to te sporządzenie może

nastąpić także dopiero **po zwrocie akt** sądowi I instancji, w którym dochodzi do wydania zarządzenia stwierdzającego prawomocność wyroku sądu II instancji i wydania zarządzeń w przedmiocie wykonania tego wyroku. Nie znam dokładnie wszystkich procedur, ale chyba dopiero wśród tych zarządzeń jest (a zapewne tak powinno być) zarządzenie o sporządzeniu karty rejestracyjnej do KRK. Można powiedzieć także tak: „niezwłocznie”, czyli najszybciej jak to możliwe, a możliwe może być **dopiero po wydaniu zarządzenia o zwrocie akt sądowi I instancji i uprawomocnieniu wyroku, do czego dochodzi dopiero z chwilą wydania przez właściwą osobę funkcyjną albo upoważnionego sędziego sądu I instancji zarządzenia stwierdzającego prawomocność wyroku.**

Proszę o refleksję, jak logiczna i szanująca godność Polaków jest moja interpretacja. To oczywiste dla każdego polskiego patrioty, że logiczna i szanująca godność Polaków interpretacja nie może być przez wpływowych wrogów Narodu Polskiego zaakceptowana.

Przytoczę jeszcze ostatni akapit mojej petycji z 15 stycznia 2024: *Doдам, że rażąco wadliwe byłoby postanowienie, o którym jest mowa w obowiązującym art. 249 § 3 Kw, jeżeli nie byłoby poprzedzone poprawnie wykonanymi czynnościami określonymi w art. 248 Kw. Twierdzę, że zwłaszcza istotna jest czynność określona we wprowadzeniu do wyliczenia przepisu art. 248 § 2 Kw. Chodzi mi o to, że źródłem informacji o skazaniu prawomocnym wyrokiem powinien być **wyłącznie Krajowy Rejestr Karny.***

Dla jasności podsumuję jeszcze tak: Niektóre wyroki skazujące na więzienie mogą być uważane za prawomocne, ale ta prawomocność może być tylko okresowa, ponieważ niektóre z tych wyroków mogą zostać uchylone zwłaszcza w wyniku kasacji, do której skazany na więzienie ma prawo w krótkim terminie zawitym. Gdyby już teraz obowiązujące prawo sądy stosowałyby mądrze, z poszanowaniem godności skazanych i świadomością działania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, której Majestat nie powinien być bezmyślnie szargany, to nie tylko nie dochodziłoby do pochopnego rozpoczęcia wykonania niektórych prawomocnych okresowo wyroków skazujących na więzienie, ale nawet niektóre takie wyroki nigdy nie zostałyby zarejestrowane w KRK.

Odniosę się jeszcze do postanowienia z 10 stycznia 2024 (II PUO 2/24). Oto tekst z s. 23-24: „W związku z realizacją tego obowiązku Marszałek Sejmu otrzymał od Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara informację, że wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy (...) uznał odwołującego się za

winnego (...), ale też odpis tego wyroku z informacją, że akta sprawy zostały zwrócone Sądowi Rejonowemu (...) celem niezwłocznego wykonania orzeczonej w wyroku kary pozbawienia wolności”.

Jak widać, rażące wady postępowań dotyczących znanych posłów mnożą się. Już wyżej napisałem, że **jeżeli sąd II instancji sporządza uzasadnienie, to nie powinno dojść do zwrócenia akt sądowi I instancji**. Rodzą się też pytania: Czy zostały wydane zarządzenia: jedno kierujące wyrok do wykonania, drugie o zwrocie akt Sądowi Rejonowemu? Czy zostało wydane przez Sąd Rejonowy zarządzenie stwierdzające prawomocność wyroku? Czy na „oryginale” (§ 308 ust. 1 Regulaminu) wyroku osoba wydająca takie zarządzenie uczyniła „stosowną wzmiankę”? Nasuwa się też taka myśl: to zapewne z tego powodu, że akta były udostępnione (bo nie mogły być zwrócone) Sądowi Rejonowemu, Sąd Okręgowy tak bardzo opóźnia się ze sporządzeniem uzasadnienia wyroku. Czy to jest zachowanie szanujące prawo skazanego do szybkiego wniesienia kasacji w celu uchylenia wyroku skazującego na więzienie?! Może chodzi o to, aby nie doszło przed wyborami do Parlamentu Europejskiego do oczyszczenia skazanych? Gdyby tak było, to wtrąceni do więzienia posłowie także z tego powodu rzeczywiście byliby więźniami politycznymi!

Co więcej, jeżeli akta nie zostały zwrócone, a jedynie udostępnione, to czy takie udostępnienie jest zgodne z prawem? A może udostępnienie zostało nazwane zwróceniem? Gdyby udostępnienie zostało nazwane zwróceniem, to czy zarządzenie stwierdzające prawomocność wyroku jest zgodne z prawem, jeżeli takie zarządzenie może być wydane tylko po zwróceniu akt? Czy nie powinno być uchylone (o uchyleniu podobnego zarządzenia jest mowa w wyroku SNO 64/17)? Czy Minister Sprawiedliwości nie powinien wiedzieć, że w czasie sporządzania uzasadnienia, akta nie mogą być zwrócone do sądu I instancji? Czy Minister Sprawiedliwości przekazał Marszałkowi Sejmu informację o czynności, o której wiedział, że jest niezgodna z prawem?

Na marginesie dodam, że z analizy licznych wyroków wyciągnąłem takie wnioski. Po pierwsze, jeżeli wyrok jest zgodny z prawem, to uzasadnienie najczęściej spełnia art. 424 kpk, czyli jest zwarte i może być sporządzone w ciągu 14 dni, jeżeli sędzia na każdym etapie wcześniejszego postępowania miał sprawę w głowie. Po drugie, jeżeli wyrok jest niezgodny z prawem, to najczęściej tak nie jest jak w „po pierwsze”. Co więcej, jeżeli akta są bardzo obszerne i sprawa skomplikowana, to roztropny (przypominam przypowieść o roztropnych pannach) sąd (pamiętający o 14 dniowym terminie na sporządzenie uzasadnienia) nie powinien zamykać przewodu sądowego zanim nie sporządzi niemal całego uzasadnienia. Twierdzę, że tak sądy postępowałyby, gdyby termin 14 dni był terminem zawitym, którego niedotrzymanie powodowałoby

uchylenie wyroku i skutek określony w art. 411 § 2 kpk. Zapewne sądy wymienione w tej petycji nie wiedzą o tym, dlatego przypomnę, że jest to realizacja **typowej stalinowskiej metody, jeżeli jeszcze przed sporządzeniem uzasadnienia wyroku (czyli przed skompletowaniem wyroku – przecież uzasadnienie jest częścią wyroku!) wtrąca się skazanego do więzienia**. Proszę o refleksję, że jeżeli skazany siedzi w więzieniu, to np. sporządzenie kasacji jest utrudnione i kosztowniejsze, bo np. za każdą wizytę w więzieniu zwykle obrońca żąda dodatkowej zapłaty. Zapewne wyrok z 20 grudnia 2023 został przedwcześnie wydany głównie dlatego, aby przedwcześnie wtrącić skazanych do więzienia, osłabić PiS po wyborach parlamentarnych i wpłynąć na wynik wyborów samorządowych. A zatem było to działanie motywowane politycznie. Sporządzaniu uzasadnień poświęciłem petycję z 12 lutego 2024.

Uzupełnię jeszcze moją wypowiedź na temat postanowienia z 10 stycznia 2024 (II PUO 2/24). Twierdzę, że Sąd Najwyższy rażąco niemerytorycznie zinterpretował art. 99 ust. 3 Konstytucji. Trafnie na temat tego przepisu wypowiedział się w mediach profesor Ryszard Piotrowski, ale z oczywistych powodów były to wypowiedzi nieprecyzyjne, bo dostosowane do poziomu przeciętnego odbiorcy. Merytoryczną interpretację ja przedstawiłem w petycji z 11 stycznia 2024.

Ponieważ w § 391 Regulaminu jest mowa o skierowaniu wyroku do wykonania, to dla porządku odniosę się także do tego tematu, ponieważ uważam, że jest on byle jak uregulowany. Twierdzę, że ww. przepis powinien jasno ujmować poniżej wymienione sytuacje. Otóż, jeżeli wyrok sądu I instancji uprawomocni się, to kompetentna osoba z wydziału karnego powinna skierować zarządzeniem ten wyrok do wykonania, czyli do wydziału wykonawczego (do sekcji wykonawczej w mniejszych sądach). Jeżeli wyrok sądu II instancji uprawomocni się, to dopiero wtedy, gdy akta nie będą już potrzebne sądowi II instancji, kompetentna osoba z sądu II instancji powinna zarządzeniem skierować ten wyrok do wykonania sądowi I instancji i umieścić te zarządzenie w zwracanych aktach. Co więcej, twierdzę, że jeżeli nie zostanie wydane zarządzenie o skierowaniu do wykonania, gdyż z powodu przysługującej (skazanemu na więzienie) kasacji akta nie zostaną zwrócone sądowi I instancji, ale zostaną przekazane Sądowi Najwyższemu, to także Sąd Najwyższy powinien zarządzeniem skierować wydany przez siebie wyrok do wykonania sądowi I instancji. Oczywiście, jeżeli ten wyrok nadaje się do wykonania, bo jeżeli nie nadaje się, to akta powinny być zwrócone bez zarządzenia o skierowaniu do wykonania.

Dla porządku zaanonsuję także inny temat. Otóż, aby w tekstach prawnych i prawniczych wyrażenie „uprawomocnienie się wyroku” nie mylono z

wyrażeniem „uprawomocnienie wyroku”, w art. 9 § 2 kkw zamiast wyrażenia „z chwilą uprawomocnienia” powinno być wyrażenie „z chwilą stwierdzenia wykonalności”. Oczywiście, zamiast „z chwilą stwierdzenia wykonalności” lepsze byłoby wyrażenie „z chwilą nadania klauzuli wykonalności”. Ponieważ klauzulę wykonalności nadaje się w postępowaniu cywilnym, to może zamiast wyrazu „klauzula”, lepszy byłby wyraz „status”. Gdyby wyraz „status” został zaakceptowany, to postulat pierwszy tej petycji można ulepszyć i mógłby on być np. taki: **Wyrok staje się wykonalny z chwilą wydania postanowienia o zaopatrzeniu wyroku w status wykonalności.** Oczywiście, wyraz „zaopatrzeniu” wziąłem z art. 776 kpc. Gdyby wykorzystać wyraz „nadania”, który jest w art. 795§ 1 kpc, to postulat byłby taki: **Wyrok staje się wykonalny z chwilą wydania postanowienia nadającego wyrokowi status wykonalności.**

Kto ze zrozumieniem przeczytał moją petycję z 6 lutego 2024, ten zauważy, że z tym uprawomocnieniem jest komedia podobna do tej z winą. Oczywiście, dla niektórych to nie jest komedia, ale tragedia.

Zachęcam do zapoznania się z sześcioma moimi poprzednimi petycjami, które także są ważne dla osób skazanych wyrokiem X Ka 613/23. Petycja z 8 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 846) i MS (pod datą 30 stycznia 2024). Petycja z 11 stycznia jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 848) i MS (pod datą 31 stycznia 2024). Petycja z 15 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP i Senatu (petycja nr 850). Petycja z 22 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 854) i MS (pod datą 26 stycznia 2024). Petycja z 6 lutego 2024 jest już opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 863) i MS (pod datą 14 lutego 2024). Petycja z 12 lutego 2024 nie jest jeszcze opublikowana, ale mam nadzieję, że wkrótce będzie na jednej z wymienionych stron.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk